

Sygn. akt I ACa 9/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz (spr.)
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska SO del. Lucyna Morys-Magiera
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 31 października 2013 r., sygn. akt I C 162/13,

- 1) oddała obie apelacje;
- 2) koszty postępowania apelacyjnego znosi wzajemnie.

Sygn. akt I ACa 9/14

UZASADNIENIE

Powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej 100000,-zł zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznała wskutek śmierci jej matki, A. B., wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu i z kosztami procesu.

Pozwana Spółka wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu i zarzuciła, że wypłaciła już powódce zadośćuczynienie wyczerpujące jej roszczenie.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powódki 45000,-zł z odsetkami o dnia 22 kwietnia 2013 r., w pozostałej zaś części powództwo oddalił oraz orzekł o kosztach i przytoczył następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

A. B. zmarła na skutek odniesionych w spowodowanym przez kierującego pojazdem mechanicznym wypadku drogowym, którego posiadacz zawarł z pozwaną umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, obrażeń. Poza sporem jest zasada odpowiedzialności pozwanej i to, że pozwana wypłaciła powodowi zadośćuczynienie w kwocie 15000,-zł. W chwili śmierci powódka miała 57 lat, była zamężna, miała dziewięcioro dzieci; mieszkała z mężem i ośmiorgiem dzieci, w tym powódką. Nie pracowała zawodowo i zajmowała się wychowaniem dzieci, prowadzeniem gospodarstwa domowego oraz pracą w niewielkim gospodarstwie rolnym; organizowała życie rodzinne, przygotowywała posiłki, robiła zakupy, wykonywała prace porządkowe, prowadziła sprawy związane z budżetem domowym. Po jej śmierci życie rodziny, uległo dezorganizacji. Mąż jej, a ojciec powódki, po śmierci żony załamał się i zaczął nadużywać alkoholu. Powódka po ukończeniu studiów nie podjęła pracy i przejęła obowiązki, które wcześniej wykonywała jej matka.

Śmierć A. B. dla wszystkich członków rodziny stanowiła tragedię, wywołała u nich poczucie straty i pustki; szczególnie przeżyła to powódka, która była naocznym świadkiem wypadku, choć nie korzystała z pomocy psychologa ani lekarza.

Pismami z 3 grudnia 2012 r. i z 11 lutego 2012 r. (winno być: 2013 r.) powódka wezwała pozwaną do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 100000,-zł.

Odpowiedzialność pozwanej znajduje podstawę w art. 822 k.c. Zgodnie z art. 446§4 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę; ma ono złagodzić doznane przez nich cierpienia i pomóc im w dostosowaniu się do nowej rzeczywistości. Przy ocenie rozmiaru krzywdy powódki wziąć pod uwagę należało silne więzi łączące ją z matką brak własnej rodziny, czas trwania żałoby oraz to, że to zmarła była osobą zapewniającą poprawne funkcjonowanie rodziny. Dochodzoną przez nią kwotę uznać jednak należało za wygórowaną stosownie zadośćuczynienie wynieść bowiem winno było 60000,-zł. Skoro pozwana uiściła wcześniej zadośćuczynienie w wysokości 15000,-zł, na rzecz powódki zasądzić należało dalsze 45000,-zł.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek znajduje podstawę w art. 481 §1 i §2 k.c.

Jako podstawę rozstrzygnięć o kosztach przywołał Sąd normy art. 100 k.p.c. (bez sprecyzowania, którą z nich stosuje) oraz art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Wyrok zaskarżyły obie strony.

Powódka, która zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo, zarzuciła naruszenie art. 446§4 k.c. i art. 328§2 k.p.c.; w oparciu o te zarzuty wniosła o jego zmianę przez uwzględnienie jej powództwa w całości i o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwana zaskarżyła wyrok w części uwzględniającej powództwo i orzekającej o kosztach. Zarzuciła obrazę art. 446§4 k.c. i art. 6 k.c., naruszenie art. 233§1 k.p.c., art. 227 k.p.c. w związku z art. 217§ 1 k.p.c. i art. 286 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c., a także wadliwość ustaleń i w oparciu o te zarzuty wniosła o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów za obie instancje; alternatywnie wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Każda ze stron wniosła o oddalenie apelacji strony przeciwnej i o zasądzenie od niej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Żadna z apelacji nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie odnieść się należy do zarzutu, jakoby Sąd Okręgowy w sprzeczności z materiałem dowodowym ustalił, że powódka była świadkiem wypadku, w którym zginęła A. B.. Zarzut ten jest chybiony, okoliczność ta stwierdzona została zeznaniami świadków T. B. i E. B. (k. 172).

Podobnie bezzasadnie zarzuca pozwana Spółka naruszenie art. 227 k.p.c. w związku z art. 217§ 1 k.p.c. i w związku z art. 286 k.p.c. przez oddalenie jej wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychiatrii na okoliczność przebiegu i okresu trwania żaloby oraz zaburzeń w funkcjonowaniu powódki. Słusznie Sąd Okręgowy uznał, że okoliczności te nie wymagały sięgania po specjalne wiadomości biegłego. Powódka nie twierdzi nawet, że cierpi na jakies zaburzenia psychiczne, nie było zatem potrzeby ich ustalania, a jej reakcje na śmierć matki są wręcz typowe.

Z kolei podniesienie zarzutu obrazy art. 233§1 k.p.c. przez dowolną ocenę dowodów i uznanie, że zadośćuczynienie w wysokości 60000,-zł jest adekwatne, wskazuje wręcz na niezrozumienie treści tej normy. Reguluje ona wszak ocenę dowodów pod kątem ich wiarygodności i mocy dowodowej, pozwana tymczasem kwestionuje nie tę ocenę, a wysokość zadośćuczynienia, ta kwestia zaś przynależy już do sfery prawa materialnego i badana będzie w ramach podniesionego także w apelacji zarzutu obrazy art. 446§4 k.c. Podobnie zresztą ocenić należy zarzut obrazy art. 6 k.c., która - według skarżącej - polegać miała na uznaniu, że powódka wykazała rozmiar krzywdy skutkujący przyznaniem jej zadośćuczynienia w łącznej wysokości 60000,-zł; i w tym przypadku pozwana w istocie kwestionuje zastosowanie nie art. 6 k.c., a art. 446§4 k.c.

Jeśli idzie o podniesiony przez powódkę zarzut obrazy art. 328§2 k.p.c., to i on jest bezzasadny. Norma ta wskazuje, jakie niezbędne elementy zawierać winno uzasadnienie wyroku sądu pierwszej instancji, a analiza motywów zaskarżonego wyroku nie dała podstaw do przyjęcia, że któregoś z tych elementów (wskazanie faktów uznanych za udowodnione i stanowiących ich oparcie dowodów, podanie, w razie potrzeby, przyczyn odmowy innym dowodom wiarygodności lub mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa) brakuje; w szczególności nie sposób dopatrzeć się braków w zakresie ustaleń.

Bezzasadność zarzutów zmierzających, choćby pośrednio, przeciwko poczynionym w sprawie ustaleniom faktycznym, pozwala Sądowi Apelacyjnemu na ustaleń tych zaakceptowanie i na uznanie ich za własne.

Nie była w sprawie kwestionowana pływająca z art. 822 k.c., art. 436§1 k.c., oraz art. 9 i-9a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zasada odpowiedzialności pozwanej, a co za tym idzie - nie był kwestionowany również obowiązek zapłaty powódce na podstawie art. 446§4 k.c. zadośćuczynienia za doznaną przez nią krzywdę. Sporne w sprawie pozostawało jedynie, czy kwota przyznanego przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia była odpowiednia w rozumieniu tej normy. Podniesione w tym zakresie w obu apelacjach zarzuty nie były zasadne.

Orzecznictwo i doktryna jako przesłanki wpływające na rozmiar krzywdy w rozumieniu powołanego przepisu przyjmują przede wszystkim cierpienia moralne i wywołany śmiercią bliskiej osoby wstrząs psychiczny, poczucie osamotnienia po jej śmierci, intensywność wzajemnych relacji, wiek uprawnionego, zaburzenia, jakie wystąpiły po śmierci osoby bliskiej, rolę w rodzinie pełnioną przez zmarłą osobę oraz sposób, w jaki uprawniony będzie potrafił odnaleźć się w zmienionej rzeczywistości. W świetle tych kryteriów stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy prawidłowo określił kwotę zadośćuczynienia, która jest odpowiednia do krzywdy powódki. Z jednej strony trafnie zwrócił Sąd ten uwagę na silne więzi łączące powódkę z matką na istotną rolę A. B. w życiu całej rodziny oraz na dotkliwe i długotrwałe poczucie straty i osamotnienia powódki, zwiększone przez brak własnej rodziny, z drugiej natomiast - wziął pod uwagę to, że przeżywanie przez powódkę żaloby po śmierci matki nie odbiegało od normy. Dodać do tego można, że w chwili śmierci matki była ona już pełnoletnia, miała wsparcie pozostałej rodziny i realne szanse na założenie rodziny własnej.

Kwestionujące wysokość zasądzonego zadośćuczynienia argumenty, przywołane w obu apelacjach, są bezzasadne i sprowadzają się do polemiki z nie budzącą zastrzeżeń oceną Sądu pierwszej instancji. Zadośćuczynienie to w żadnym razie nie może zostać uznane za wygórowane lub zaniżone, zwłaszcza rażąco.

Pełnomocnik powódki, wskazując na zaniżenie zadośćuczynienia, powtarza w zasadzie argumenty, które Sąd Okręgowy miał już na uwadze i wagę których należycie docenił, bezzasadnie natomiast kwestionuje wagę tych okoliczności, które zmniejszyły rozmiar krzywdy uprawnionego. Bez wątplenia okolicznością taką może być wiek powódki i jej zdolność do samodzielnego utrzymania się, a także wskazana już liczebność rodziny, zmniejszająca poczucie osamotnienia. Nieadekwatne do okoliczności sprawy jest powoływanie się na uregulowanie zawarte w obwieszczeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 8 marca 2013 r. w sprawie wysokości kwot jednorazowych odszkodowań z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, które przewiduje kwoty wyższe niż ta, którą otrzymała powódka. Nie budzi wątpliwości, że regulacja ta dotyczy szczególnego rodzaju odpowiedzialności, mającej miejsce jedynie w ściśle określonych sytuacjach, związanych z wykonywaniem pracy. Nadto kwoty wynikające z tej regulacji określone są sztywno, przewidziane w art. 446§4 k.c. zadośćuczynienie zaś jest z natury swej ocenne, ustalone stosownie do okoliczności konkretnej sprawy. Nie zasługuje też na uwzględnienie artykułowany w toku postępowania argument odnoszący się do kwot zadośćuczynienia przyznanych przez Skarb Państwa małżonkom i dzieciom ofiar katastrofy w Smoleńsku. Sytuacja ta była nieadekwatna do istniejącej sprawy niniejszej o tyle, że spełnienie świadczeń na rzecz rodzin ofiar tej katastrofy było wynikiem własnego uznania Skarbu Państwa, nie zaś efektem ważenia przez sąd wszystkich wpływających jego wysokość okoliczności.

Jednocześnie nie sposób zgodzić się z pozwaną jakoby przyznana powódce kwota miała być zawyżona i skutkować będzie jej nadmiernym wzbogaceniem. I one mają jedynie charakter polemiki z należycie uzasadnioną oceną Sądu Okręgowego, który wziął pod uwagę wszystkie istotne okoliczności wpływające na rozmiar krzywdy powoda i w konsekwencji wysokość zadośćuczynienia. Bezzasadny jest też argument pozwanej, że przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należało mieć na względzie wiek zmarłej matki powódki. A. B. nie była osobą w podeszłym wieku, jej śmierć miała charakter niespodziewany i nagły, a przed śmiercią była życiowo aktywna, wykonywała liczne obowiązki domowe; nie istniały zatem żadne przesłanki każące liczyć się z jej nieodległą śmiercią. Nie sposób także podzielić tezy pozwanej, że zasądzone zadośćuczynienie odrywa się od poziomu życia społeczeństwa i doprowadzi przez to do jego nadmiernego wzbogacenia. Rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, ta zaś pośrednio może nań rzutować, niemniej przesłanka ta ma charakter uzupełniający i nie może pozbawiać zadośćuczynienia jego funkcji zasadniczej, czyli kompensacyjnej (tak, m.in., Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, LEX nr 80272). Nade wszystko jednak nie można skutecznie wywodzić, że zadośćuczynienie za śmierć osoby najbliższej w łącznej kwocie 60000,-zł prowadzi do nadmiernego, nieproporcjonalnego do stopy życiowej społeczeństwa, wzbogacenia, i to nawet przy uwzględnieniu tej okoliczności, że pozostali członkowie rodziny powódki również ubiegają się o przyznanie stosownego zadośćuczynienia.

Chybiony jest też ten zarzut apelacji pozwanej, który nawiązuje do kwot zadośćuczynienia zasądzanych w innych sprawach. O wysokości zadośćuczynienia decyduje wszak nie sam fakt śmierci osoby bliskiej, lecz to, jaki wpływ śmierć osoby tej osoby miała na życie osoby uprawnionej do zadośćuczynienia.

Z tych wszystkich względów należało przyjąć, że Sąd Okręgowy wysokość należnego powódce zadośćuczynienia określił prawidłowo, odpowiednio do rozmiaru doznanej przez nią krzywdy.

Jeśli idzie o zawarte w punkcie 3/ skarżonego wyroku rozstrzygnięcie o kosztach, to w świetle jego treści jawi się jako oczywiste, że jego podstawą była norma zawarta w zdaniu drugim art. 100 k.p.c., zastosowanie której skarżąca kwestionuje. Sąd Apelacyjny nie podziela jednak prezentowanej przez nią tezy, jakoby rozstrzygnięcie owo było wadliwe. W przypadku roszczeń o zadośćuczynienie wszak nie sposób z góry określić, jaka suma jest odpowiednia w rozumieniu stosownych przepisów prawa; określenie jej w dużej mierze zależy od uznania sądu orzekającego, który poszczególnym przesłankom żądania przypisać może wagę inną od tej, jaką subiektywnie na uwadze miała strona roszczenia dochodzącego. Prowadzi to do wniosku, że - o ile nie zaistnieje rażąca i oczywista dysproporcja między

żądaniem zgłoszonym i ostatecznie uwzględnionym - strona pokrzywdzona skutecznie może domagać się zwrotu całości poniesionych przez nią kosztów, właśnie na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego podstawę swą znajduje w normie art. 100 zdanie pierwsze in pńcípio k.p.c., koszty te bowiem - przy porównywalnej wartości przedmiotu zaskarżenia - strony poniosły w również porównywalnej wysokości.